



Sygn. akt: WA 2/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Roberta Kopydłowskiego  
w sprawie płk. w st. spocz. S. W. oskarżonego z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zb. z art. 160 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 10 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 § 1 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1988 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 9 marca 2016 r., apelacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 listopada 2015 r.

- I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,**
- II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa,**
- III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego opłatę w kwocie 1200 zł za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

## UZASADNIENIE

Płk rez. S. W. został oskarżony o to, że „w okresie od 27 marca 1982 r. do 3 kwietnia 1982 r. w R., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, sprawując funkcję Szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w R., wbrew ciężącemu na nim z mocy art. 213 kodeksu postępowania karnego- ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., w zw. z art. 218 ust. 1 kodeksu postępowania karnego – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., obowiązkowi: opieki nad osobą pozbawioną wolności i niezwłocznego uchylenia środka zapobiegawczego ze względu na stwierdzone orzeczeniami lekarskimi fakty przeciwskażeń medycznych do dalszego pozostawania M. R. w areszcie bez stałej opieki medycznej, stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia osadzonego, nie dopełnił swoich obowiązków i nie wyraził zgody na prezentowane przez prokuratora referenta T. C. stanowisko w sprawie konieczności uchylenia aresztu M. R., przez co bezprawnie pozbawił wolności M. R. w sposób połączony ze szczególnym udręczeniem, polegający na kontynuowaniu osadzenia chorego i wymagającego pilnej pomocy medycznej, w areszcie śledczym do tego nieprzystosowanym, przez co naraził M. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo utraty życia, co stanowi zbrodnię komunistyczną w formie stosowania represji wobec jednostki i naruszenia prawa człowieka do wolności i bezpieczeństwa osobistego oraz humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności, a także zbrodnię przeciwko ludzkości w postaci poważnego prześladowania osób z powodu przynależności do określonej grupy politycznej” tj. o przestępstwo określone w art. 165§2 k.k. z 1969 r. w zb. z art. 160§2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 10§2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2§1 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 listopada 2015 r., oskarżony płk rez. S. W. został uniewinniony od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił mu:

„1. obrazę art. 7§1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zeznań J. O. w kwestii dokonanej przez niego oceny stanu zdrowia M. R., ocenie zeznań tego świadka dokonanej z pominięciem innych dowodów zgromadzonych w tej sprawie w postaci m.in.: zeznań świadków M. M., Z. W., K. F., T. C., treści zapisów i dokumentów zawartych w aktach tymczasowo aresztowanego, czy opinii sądowo - medycznych oraz nieuwzględnienia zasad doświadczenia życiowego podczas oceny zeznań tego świadka, która mogła mieć wpływ na treść wyroku.

2. obrazę art. 7§1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnym odmówieniu wiarygodności wpisowi dokonанemu w dniu 31 marca 1982 r. przez prokuratora T.C., zawartemu w aktach nadzoru nad śledztwem, z którego to wpisu wynika, że zabezpieczył dokumentację lekarską uzasadniającą konieczność uchylenia aresztu M. R. oraz niesłusznym przyjęciu, że oskarżony nie widział żadnych zaświadczeń lekarskich uzasadniających konieczność zwolnienia M. R. w sytuacji, gdy z ustaleń dokonanych na podstawie zeznań T. C., W. W., M. B., treści zapisów w aktach tymczasowo aresztowanego oraz zasad doświadczenia życiowego przyjęć należy, iż taka dokumentacja istniała i oskarżony miał o niej wiedzę, które to uchybienie miało wpływ na treść wyroku.

3. obrazę art. 7§1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnym przyjęciu, że tylko stan zdrowia somatycznego pokrzywdzonego M. R., o którym to stanie oskarżony nie miał świadomości, mógł stanowić powód uzasadniający przesłankę do uchylenia wobec pokrzywdzonego tymczasowego aresztowania oraz na bezpodstawnym przyjęciu, wbrew innym dowodom, iż oczekiwanie do dnia 6 kwietnia 1982 r. z przewiezieniem M. R. na Oddział Obserwacji Sądowo-Psychiatrycznej w J. było działaniem prawidłowym, podczas gdy dowody zebrane w sprawie, zwłaszcza skierowania do leczenia szpitalnego, poddane właściwej analizie i ocenie prowadzą do wniosku, że powodem uchylenia aresztu mógł być stan zdrowia fizycznego i psychicznego osadzonego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku.

4. obrazę art. 7§1 k.p.k. polegającą na nie daniu wiary zeznaniom świadka T. C. na okoliczność jego pobytu w Areszcie Śledczym w R. i próby rozmowy z M. R. w dniu 31 marca 1982 r. przez uznanie, że skoro spotkanie to nie odbyło się w celi, w której przebywał aresztowany, to zdarzenie takie jest mało prawdopodobne,

podczas gdy z powszechnie praktykowanych zasad poruszania się gości po terenie aresztów śledczych wynika, iż możliwość przemieszczania się i spotykania z osadzonymi jest przewidziana nie w celach, w których są osadzeni, ale w odrębnych pomieszczeniach, do których osadzeni i zainteresowani widzeniem są doprowadzani.

5. obrazę art. 7§1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnym przyjęciu pozytywnej opinii o przebiegu służby oskarżonego, tylko w oparciu o korzystną dla oskarżonego opinię służbową sporządzoną w 1990 r. oraz bezzasadnym pominięciu opinii z okresu popełnienia przestępstwa oraz dowodów, które zgromadzono w sprawie, ukazujących działanie płk. S. W. podczas stanu wojennego, które to dowody prowadzą do odmiennych ocen, co mogło mieć wpływ na treść wyroku.

6. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu zastosowania tymczasowego aresztowania wobec M. R., nieuwzględnienia środka odwoławczego złożonego na ten środek zapobiegawczy, a następnie kontynuowania postępowania przygotowawczego z zastosowaniem tymczasowego aresztowania wobec M. R. jako postępowania prawidłowego, podczas gdy analiza akt postępowania prowadzi do wniosku, że areszt zastosowano bezzasadnie, które to uchybienie miało wpływ na treść wyroku.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Na wstępie rozważań należało poczynić uwagę ogólną odnoszącą się do formuły prawnej zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów. W zarzutach tych, z pewnością z powodu omyłki pisarskiej, powołano art. 7§1 k.p.k. zamiast art. 7 k.p.k. i do tego stwierdzenia Sąd Najwyższy postanowił ograniczyć swoją wypowiedź w tym zakresie, przyjmując treść art. 7 k.p.k. jako podstawę normatywną zarzutów apelacji.

Rozważając zasadność pierwszego zarzutu apelacji wskazać należało, że w zarzucie tym skarżący, podważając wiarygodność zeznań świadka J. O. - kierownika ambulatorium Aresztu Śledczego w R., kwestionuje jednocześnie fragment ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, opartych na tej relacji, a

odnoszący się do dokonanej przez tego świadka oceny stanu zdrowia M. R., w kontekście możliwości dalszego przebywania przez niego w warunkach pozbawienia wolności w czasie oczekiwania na przewiezienie do szpitala psychiatrycznego. Przeciwno uznaniu prawdziwości relacji tego świadka przemawia, zdaniem skarżącego, sprzeczność w sposobie jego zachowania polegająca na stwierdzeniu w dniu 1 kwietnia 1982 r. konieczności podjęcia przez M. R. natychmiastowego leczenia w szpitalu psychiatrycznym, a w dniu 2 kwietnia 1982 r. na uznaniu, że stan jego zdrowia jest na tyle dobry, iż umożliwi mu kilkudniowe oczekiwanie na przewiezienie go do tego szpitala, w warunkach stosowania tymczasowego aresztowania.

W przekonaniu prokuratora sprzeczność tę wzmacniają dowody osobowe i rzeczowe zgromadzone w tej sprawie, przedstawione w uzasadnieniu apelacji, wskazujące jak poważny był stan zdrowia fizycznego i psychicznego osadzonego. Stan ten, zdaniem skarżącego, stanowił poważne zagrożenie dla zdrowia i życia M. R., a oczekiwanie na transport do szpitala psychiatrycznego w warunkach pozbawienia wolności, tylko ten stan pogarszało. Rozważenie treści zarzutu i argumentacji wspierającej ten zarzut, może w okolicznościach tej sprawy rodzić poważne wątpliwości co do rzetelności oceny stanu zdrowia M. R. dokonanej przez świadka J. O., rzecz jednak w tym, że przedmiotem analizy faktyczno-prawnej w tej sprawie nie jest zachowanie tego świadka, ale oskarżonego – Szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w R.

Dla oceny zakresu odpowiedzialności tego oskarżonego decydujące znaczenie ma ustalenie, jakim zasobem informacji co do stanu zdrowia M. R. dysponował oskarżony, podejmując decyzję o skierowaniu tymczasowo aresztowanego do szpitala psychiatrycznego dla osób pozbawionych wolności i akceptując kilkudniowe oczekiwanie przez osadzonego na realizację skierowania w warunkach pozbawienia wolności, zamiast wyrażenia zgody na uchylenie tymczasowego aresztowania proponowane przez prokuratora nadzorującego postępowanie. Ustalenia dowodowe sprawy wskazują, że świadek J. O. był jedną z dwóch osób, które przekazały bezpośrednio oskarżonemu informacje o stanie zdrowia M. R. Przed rozmową z oskarżonym, świadek w dniu 1 kwietnia 1982 r. zwrócił się do K. F. - lekarza pracującego w Areszcie śledczym w R. - o

wystawienie dla M. R. skierowania do szpitala psychiatrycznego, co zostało wykonane. W dniu 2 kwietnia 1982 r. świadek J. O., po dokonaniu pobieżnej oceny stanu zdrowia M. R., przyniesionego do gabinetu lekarskiego przez współosadzonych, nie mogąc nawiązać z osadzonym kontaktu słownego, polecił umyć go, nakarmienie przez sondę - wobec odmowy przyjmowania pokarmów i odniesienie do celi. Następnie świadek J. O., mając świadomość wcześniejszych badań osadzonego przeprowadzonych przez lekarzy pracujących w Areszcie Śledczym w R., jak też przez lekarza pogotowia ratunkowego i rozpoznań lekarskich przez nich dokonanych, wskazujących na podejrzenie istnienia u M. R. choroby psychicznej oraz wystawionych już skierowań do szpitala psychiatrycznego, postanowił skontaktować się ze szpitalem psychiatrycznym dla osób pozbawionych wolności w J. w celu ustalenia możliwości skierowania osadzonego na leczenie w tym szpitalu. W rozmowie telefonicznej z ordynatorem szpitala ustalił, że z uwagi na brak wolnych miejsc nie jest możliwe przyjęcie osadzonego. W tym samym dniu świadek J. O. nawiązał kontakt telefoniczny z oskarżonym, zwracając mu uwagę na niewłaściwość postępowania polegającego na umieszczaniu w areszcie śledczym osób chorych psychicznie i prosząc o skierowanie osadzonego do szpitala psychiatrycznego. Takie ustalenia wynikają z treści notatek sporządzonych przez świadka J. O. w dniu 2 kwietnia 1982 r. a zamieszczonych w książeczce zdrowia M. R. i zeznań złożonych przez świadka J. O. (k. 96 odwrot). W aktach sprawy znajdują się również zeznania świadka (k.637 odwrot), z których wynika, że w trakcie rozmowy z oskarżonym postulował o wyrażenie przez oskarżonego zgody na natychmiastowe umieszczenie osadzonego w szpitalu psychiatrycznym. Składając zeznania w toku rozprawy świadek ten zeznał, że w notatce sporządzonej w książeczce zdrowia osadzonego nie zamieścił wpisu o skierowanej do oskarżonego prośbie przetransportowania M. R. do szpitala psychiatrycznego w trybie pilnym, chociaż o tym z nim rozmawiał i podniósł, że skoro dzień wcześniej zwrócił się do lekarza aresztu śledczego o wystawienie skierowania dla M. R. do szpitala psychiatrycznego i skierowanie zostało wystawione, to logiczne jest, że w rozmowie z oskarżonym dociekał przyczyn niewykonania tego skierowania. Z relacji tego świadka wynika również, że uzyskał on od oskarżonego potwierdzenie zasadności skierowania osadzonego do szpitala psychiatrycznego, którego

wykonanie nastąpić miało w dniu 6 kwietnia 1982 r. Po otrzymaniu tych informacji świadek uznał, że stan zdrowia osadzonego jest na tyle dobry, iż umożliwi mu oczekiwanie w areszcie śledczym na przewiezienie do szpitala psychiatrycznego.

Oczywiście, co już podniesiono, można zgłaszać określone wątpliwości co do prawidłowości postępowania lekarskiego J. O., ale odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń w dniu 2 kwietnia 1982 r. daje podstawy do uznania, że takiego przekonania co do stanu zdrowia osadzonego musiał świadek nabrać. Gdyby to przekonanie było inne, to należy zasadnie przyjąć, że decydując się na rozmowę z Szefem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w R. w sprawie stanu zdrowia M. R. i mając świadomość istnienia u osadzonego choroby psychicznej, rodzącej zagrożenia dla jego zdrowia, a więc wymagającej natychmiastowego skierowania do szpitala psychiatrycznego w celu uzyskania specjalistycznej interwencji lekarskiej, poinformowałby o tych faktach oskarżonego. Ustalenia dowodowe sprawy wskazują, że świadek poinformował oskarżonego jedynie o niezasadności przetrzymywania w areszcie osób chorych psychicznie i o tym, że osadzony z uwagi na podejrzenie choroby psychicznej powinien zostać skierowany do szpitala psychiatrycznego. Nie informował natomiast oskarżonego o stanie pilnej potrzeby przewiezienia osadzonego do szpitala, z uwagi na stan zagrożenia jego zdrowia i życia. Pewne dowodowo jest również to, że świadek J. O. nie przekazał oskarżonemu żadnej informacji na temat stanu zdrowia somatycznego osadzonego. W kontekście ustalenia dotyczącego treści rozmowy tego świadka z oskarżonym należało odnieść się do relacji świadka, w której potwierdził przekazanie oskarżonemu informacji o natychmiastowej konieczności przewiezienia osadzonego do szpitala psychiatrycznego. Analiza tej relacji prowadzi do stwierdzenia, że jej treść nie była wynikiem odtworzenia przez świadka rzeczywistego przebiegu zdarzeń w dniu 2 kwietnia 1982 r., ale logicznym następstwem zdarzeń, które miały miejsce w dniach 1 i 2 kwietnia 1982 r. Przeciwno uznaniu zasadności tej relacji przemawia sposób zachowania świadka J. O. po uzyskaniu informacji od oskarżonego o ustalonym na dzień 6 kwietnia 1982 r. terminie przewiezienia osadzonego do szpitala psychiatrycznego. J. O. nie oponował przeciwko wyznaczonemu terminowi realizacji skierowania, nie wskazywał na możliwość podjęcia natychmiastowego leczenia osadzonego w

innym szpitalu psychiatrycznym w warunkach wolnościowych. Zatem w pełni zaakceptował kilkudniowe oczekiwanie przez osadzonego w warunkach aresztu śledczego na przewiezienie do szpitala psychiatrycznego, tłumacząc tę sytuację w miarę dobrym stanem zdrowia osadzonego. Z tych też powodów ustalenia Sądu pierwszej instancji co do treści rozmowy świadka J. O. z oskarżonym i akceptacji przez świadka pobytu M. R. w areszcie śledczym po dniu 2 kwietnia 1982 r., należało uznać za trafne. Z tych powodów zarzut apelacji należało uznać za nietrafny.

W kolejnym zarzucie apelacji skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji dowolne odmówienie wiarygodności wpisowi dokonanemu przez prokuratora T. C. w aktach nadzoru o zabezpieczeniu dokumentacji lekarskiej i niesłuszność przyjęcia, że oskarżony nie widział żadnych zaświadczeń lekarskich dotyczących stanu zdrowia osadzonego.

Zdaniem skarżącego, zapisy dokonane przez prokuratora T. C. w aktach nadzoru, charakteryzujące zachowanie osadzonego w areszcie śledczym oraz stwierdzające o zabezpieczeniu stosownej dokumentacji lekarskiej, analizowane w świetle zasad doświadczenia życiowego i zeznań wskazanych w apelacji świadków oraz treści zapisów zawartych w aktach, powinny prowadzić do ustalenia, że dokumentacja taka istniała. Dokumentacja ta, zdaniem skarżącego, zawierała rozpoznania i wnioski lekarskie dotyczące określonych schorzeń, występujących u osadzonego, stanowiących poważne zagrożenia dla jego zdrowia i wymagających podjęcia ostatecznych decyzji w przedmiocie dalszego stosowania wobec niego środka zapobiegawczego. Dokumentacja ta, w przekonaniu skarżącego, została ujawniona oskarżonemu przez prokuratora T. C. i to uzasadniało przyjęcie, że oskarżony miał wiedzę co do treści zaświadczeń lekarskich dotyczących osadzonego. Zdaniem skarżącego, argumentację tę wspiera również i ta okoliczność, że świadek T. C. wnioskując, w warunkach stanu wojennego, za uchyleniem tymczasowego aresztowania, musiał być maksymalnie precyzyjny i odwoływać się do wszystkich znanych mu dokumentów lekarskich sporządzonych przez lekarzy i władze aresztu śledczego, aby uniknąć ewentualnej odpowiedzialności za naruszenie obowiązków służbowych.



Rozważając ten zarzut apelacji, na wstępie podnieść należało, że Sąd pierwszej instancji nie zakwestionował wpisów dokonanych w aktach nadzoru przez prokuratora T. C. o zabezpieczeniu dokumentacji medycznej, co więcej, uznał, że wpisy te widział oskarżony. Z materiału dowodowego sprawy wynika jednak, że w aktach nadzoru, jak też w innych aktach dotyczących zgonu M. R. nie odnaleziono dokumentacji lekarskiej, którą miał zabezpieczyć prokurator T. C. Przesłuchany na tę okoliczność świadek T. C. podniósł, że zapis o zabezpieczeniu dokumentacji lekarskiej wskazuje, iż dokumentacja lekarska została zabezpieczona, ale co do zawartości tej dokumentacji (zamieszczenia w niej zaświadczeń lekarskich wskazujących, że M. R. nie powinien przebywać w warunkach izolacji, skierowań do szpitala psychiatrycznego), nie mógł złożyć pewnych relacji, nawet po okazaniu mu książki zdrowia M. R. i zaświadczeń lekarskich jego dotyczących. Świadek nie pamiętał też, aby w tej sprawie sporządzał jakieś notatki dotyczące stanu zdrowia osadzonego. Świadek zeznał również, że być może składając wnioski o uchylenie tymczasowego aresztowania zastosowanego wobec M. R., musiał w referacie przedstawionym oskarżonemu powoływać się na stan zagrożenia jego zdrowia, czy też życia, ale relację tę umieścił w kategorii logicznego rozumowania. Jednocześnie stwierdził, że gdyby w dniu 31 marca 1982 r. posiadał dokument o poważnych przeciwwskazaniach lekarskich co do pobytu osadzonego w areszcie, to taka wiedza znalazłaby odzwierciedlenie w stosownym wpisie umieszczonym w aktach nadzoru. Z zeznań świadka nie wynika też, aby okazywał oskarżonemu jakąkolwiek dokumentację lekarską dotyczącą zdrowia psychicznego osadzonego. Nie ma też dowodu, by oskarżony został poinformowany o treści rozmowy świadka T. C. ze świadkiem M. B. Zeznania świadka W. W. nie wniosły istotnych argumentów, pozwalających na dokonanie ustalenia, postulowanego w apelacji, o istnieniu dokumentacji lekarskiej dotyczącej chorób istniejących u M. R. i świadomości oskarżonego co treści tej dokumentacji. Z relacji tego świadka, prowadzącego czynności procesowe w ramach postępowania dotyczącego okoliczności zgonu M. R., wynika jedynie, że w toku tego postępowania pojawiały się informacje o chorobie psychicznej M. R.

W kontekście omawianego zarzutu podnieść nadto należało, że niczego istotnego dla rozważań w przedmiocie jego zasadności nie wniosła argumentacja

przedstawiona w uzasadnieniu apelacji, wskazująca na to, że brak dokumentacji medycznej w aktach nadzoru nie był jedynym brakiem dokumentów w aktach spraw dotyczących M. R.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie można wykluczyć, że dokumentacja lekarska została przez prokuratora T. C. zabezpieczona, ale nie można zasadnie ustalić, iż dotarła do prokuratury i jaka była jej zawartość. Nie można też, wobec ustaleń dokonanych w sprawie przyjąć, iż dokumentacja ta, bądź jej część, zostały ujawnione oskarżonemu. Zebrane dowody wskazują, że pewne jest, iż świadek T. C., referując oskarżonemu potrzebę uchylenia tymczasowego aresztowania wobec M. R., motywował to podejrzeniem istnienia u tymczasowo aresztowanego choroby psychicznej. Można również zasadnie założyć, biorąc pod uwagę dowody rzeczowe i osobowe zgromadzone w sprawie, że świadek T. C., uzasadniając swój wniosek, mógł odwoływać się do własnej obserwacji zachowania osadzonego, rozmów przeprowadzonych w czasie pobytu w areszcie z kierownikiem ambulatorium, bądź z funkcjonariuszami służby więziennej. Natomiast, co już podniesiono, nie okazywał oskarżonemu zaświadczeń lekarskich dotyczących stanu zdrowia psychicznego osadzonego. W wyniku tego referatu oskarżony nie przychylił się do wniosku świadka T. C. w przedmiocie uchylenia środka zapobiegawczego, a podjął decyzję o skierowaniu M. R. do szpitala psychiatrycznego. Ustalony też został dzień przyjęcia M. R. do szpitala psychiatrycznego. Analizując wskazane okoliczności, należało zaakceptować trafność rozumowania Sądu pierwszej instancji co do zakresu informacji jakimi dysponował oskarżony, rozważając składane przez świadka T. C. wnioski o uchylenie tymczasowego aresztowania. Analiza wskazanych dowodów osobowych i rzeczowych, również tych akcentowanych w zarzucie apelacji, nie uzasadnia przypisania oskarżonemu, w czasie kiedy podejmował decyzję o skierowaniu osadzonego do szpitala psychiatrycznego, świadomości istnienia stanu bezpośredniego zagrożenia życia osadzonego podczas oczekiwania na przewiezienie do szpitala psychiatrycznego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, gdyby nawet teoretycznie przyznać rację skarżącemu co do określonego w apelacji zakresu wiedzy oskarżonego, obejmującego treść wszystkich zaświadczeń lekarskich, skierowań dotyczących

schorzeń psychicznych osadzonego, które zostały zamieszczone w jego książeczce zdrowia, to analiza treści tych dokumentów, w tym szczególnie akcentowanego w apelacji dokumentu medycznego wskazującego, że stan zdrowia psychicznego osadzonego stanowił zagrożenie dla niego i jego otoczenia, nie daje podstawy do wysnucia przekonujących wniosków o konieczności zawężenia pola decyzji oskarżonego w sprawie M. R. jedynie do uchylecia tymczasowego aresztowania z pominięciem rozważań o potrzebie skierowania go do szpitala psychiatrycznego. Wsparciem dla tej argumentacji są zeznania świadka K. F. (k.903), który w dniu 1 kwietnia 1982 r. wystawił dla M. R. skierowanie do szpitala psychiatrycznego. Świadek zeznał, że kierując osadzonego do szpitala nie określał jego kategorii zdrowia jako niezdolnego do pobytu w areszcie. Stwierdził, że były wątpliwości co stanu jego zdrowia psychicznego, co jednak nie dyskwalifikowało go jako osoby mogącej przebywać w areszcie. Uwzględniając te rozważania, należało uznać omawiany zarzut apelacji za niezasadny.

Rozważając zarzut z pkt 3 apelacji podnieść należało, że Sąd pierwszej instancji analizował stan zdrowia somatycznego M. R. w kontekście podstawowej przyczyny zgonu, a nie powodu uchylecia tymczasowego aresztowania. O stanie zdrowia somatycznego osadzonego, pogarszającego się z każdym, kolejnym dniem jego pobytu w areszcie śledczym na skutek bicia go przez współosadzonych, oskarżony nie był informowany. W toku jego rozmowy z J. O. rozważany był tylko stan zdrowia psychicznego osadzonego. Z wpisu dokonanego przez prokuratora T. C. w aktach nadzoru, z którym - jak przyjęto - zapoznał się oskarżony, wynika co prawda, że osadzony dokonał samookaleczenia, ale uraz ten, na co wskazuje dalszy fragment wpisu, wiązano z podejrzeniem istnienia u niego choroby psychicznej. Zatem wszystkie informacje, z którymi zapoznał się oskarżony koncentrowały się na stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Poza wskazaną okolicznością dotyczącą urazu fizycznego osadzonego, nie odnajdujemy w relacji świadka T. C. żadnych wskazań świadczących o złym stanie zdrowia fizycznego osadzonego. Analizując ten zarzut apelacji należało uznać za trafny wywód skarżącego, zawarty w uzasadnieniu apelacji, w którym podniesiono, że tak naprawdę nie została ustalona jedna przyczyna zgonu M. R., a zatem wskazanie przez Sąd pierwszej instancji stanu zdrowia fizycznego jako głównej przyczyny jego

zgonu, nie było ustaleniem w pełni zasadnym. Podnieść jednak należało, że nawet przyjęcie współistnienia przyczyn somatycznych i psychicznych jako powodu zgonu M. R., nie mogło prowadzić do postulowanego przez prokuratora IPN wniosku, że uchylenie wobec M. R. tymczasowego aresztowania powinno nastąpić z przyczyn dotyczących jego stanu zdrowia somatycznego i psychicznego, a to z powodu wskazanego stanu świadomości oskarżonego co do stanu zdrowia fizycznego osadzonego. W tej sytuacji zarzut ten należało uznać za niezasadny.

Trafny jest natomiast zarzut z pkt 4 apelacji kwestionujący odmowę przyznania przez Sąd pierwszej instancji wiarygodności relacji świadka T. C. co do spotkania z M. R. w celi, w której oprócz osadzonego przebywało jeszcze tylko dwóch współosadzonych, z powodów wskazanych w uzasadnieniu tego zarzutu. W kontekście tego zarzutu podnieść należało jednak, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd pierwszej instancji nie zawarł w uzasadnieniu orzeczenia stwierdzenia, iż skoro spotkanie prokuratora z osadzonym nie odbyło się w celi, w której stale przebywał, to należało uznać je za mało prawdopodobne. Z ustaleń faktycznych wynika, że Sąd przyjął, iż w dniu 31 marca 1982 r. doszło do spotkania prokuratora z osadzonym na terenie aresztu śledczego i prokurator widział osobiście, że z osadzonym nie udało się nawiązać kontaktu. Uwzględnienie tego zarzutu, potwierdzającego w głównej mierze wiarygodność świadka T. C., nie wniosło nowych, istotnych argumentów dla rozważań nad zasadnością dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Kolejne zarzuty apelacji dotyczące dowolnego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji pozytywnej opinii służbowej oskarżonego, z pominięciem treści opinii służbowej z okresu obowiązywania stanu wojennego, charakteryzującej jego stosunek do stanu wojennego i zaangażowanie w realizację założeń stanu wojennego oraz błędnego ustalenia o zasadności zastosowania i dalszego stosowania tymczasowego aresztowania wobec M. R., należało rozważyć łącznie.

Argumentacja przedstawiona na poparcie tych zarzutów, sprowadza się bowiem do stwierdzenia niesłuszności ustalenia Sądu pierwszej instancji o wyłącznie procesowym zaangażowaniu oskarżonego w sprawę M. R. w sytuacji, gdy - jak wywodzi skarżący - charakterystyka zachowania oskarżonego w okresie stanu wojennego, odtworzona na podstawie pominiętej opinii służbowej i

okoliczności dotyczące stosowania tymczasowego aresztowania wobec M. R., uzasadniały przyjęcie, że to zaangażowanie miało podstawę ideologiczną.

Odnosząc się do wskazanej w apelacji opinii służbowej, stwierdzić należało, że wynika z niej, iż oskarżony w okresie stanu wojennego wykazywał pełne zaangażowanie w realizacji zadań postawionych przed prokuraturą wojskową. Brał aktywny i efektywny udział w odblokowywaniu dużych zakładów pracy. Wzorowo wykonywał zadania wynikające z przejścia prokuratury na czas „w”, przyjęcia i przeszkolenia rezerwy, właściwie układał współdziałanie z dowództwami jednostek wojskowych, komendantami MO, pełnomocnikami KOK i aparatem partyjnym i był oporny na wrogą propagandę i oddany socjalistycznemu państwu. Czy jednak opinia ta może uzasadniać przyjęcie, że wszystkie czynności służbowe podejmowane przez oskarżonego w okresie stanu wojennego, w tym te dotyczące M. R. oparte były na przesłankach ideologicznych, a nie merytorycznych ?

Zdaniem Sądu Najwyższego teza jaką zaprezentowano w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Już bowiem z treści tej samej opinii powołanej przez skarżącego, a to z jej końcowego fragmentu wynika, że to zaangażowanie w realizację zadań stanu wojennego nie było wzorowe. W tym fragmencie wskazano bowiem, że oskarżony kierując podległą prokuraturą osiągał przeciętne wyniki i powinien więcej uwagi i czasu poświęcać pracy szkoleniowej. Nadto podkreślić należało, że z zeznań świadka T. C. nie wynika, aby oskarżony - polecając zastosowania tymczasowego aresztowania wobec M. R. i oponując przeciwko jego uchyleniu - podnosił argumenty natury ideologicznej. Podnieść również należało, że w świetle dowodów zgromadzonych we wstępnej fazie postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko M. R., nie można zasadnie stwierdzić, że polecenie wydane przez oskarżonego, wbrew propozycji prokuratora referenta, o zastosowaniu wobec M. R. tymczasowego aresztowania, było całkowicie bezpodstawne i w sposób rażący naruszało dyspozycję art. 209 k.p.k. z 1969 r. Stwierdzenia tego, z oczywistych względów, nie może zmienić okoliczność, że jeden z kluczowych świadków funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy zaobserwowali zachowanie M. R., zmienił, w toku aktualnie toczącego się postępowania, swoje relacje w zakresie zdarzeń dotyczących zatrzymania M. R. Z tych względów te zarzuty apelacji należało uznać za niezasadne.

Obrońca oskarżonego na rozprawie apelacyjnej przed Sądem Najwyższym złożył nieudokumentowany wniosek o zasądzenie na rzecz oskarżonego poniesionej przez niego opłaty w wysokości 1200 zł za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Wobec braku udokumentowania wniosku o zasądzenie kosztów adwokackich, nie negując ich poniesienia przez oskarżonego, należało ich wysokość ustalić na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Dz.U. z 2015, poz.1801, uwzględniając moment zainicjowania w tej sprawie postępowania przed sądem II instancji (art. 448§1 k.p.k.). Biorąc pod uwagę treść § 4 ust. 1 i 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 6 tego rozporządzenia i mając na uwadze zawilość sprawy i nakład pracy adwokata, Sąd Najwyższy uznał, że kwota wskazana we wniosku nie jest wygórowana i wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

**Z tych względów orzeczono jak na wstępie.**

kc